

Liliana Krantz-Domasłowska: *Katedra w Kwidzynie*. Toruń 1999, ss. 138, mapy i zdjęcia, ss. 65.

O przeszłości miasta, regionu bądź państwa świadczą między innymi pozostałości kultury duchowej i materialnej. Pierwsze z nich są z natury rzeczy trudno uchwytnie, często giną wraz z ludźmi, odchodzą w niepamięć wraz z przemijającymi pokoleniami, a w jakiejś zaledwie szczątkowej formie trwają w postaci szeroko rozumianej sztuki, literatury, spuścizny intelektualnej bądź określonych form kultu religijnego. Dobra kultury materialnej są także naznaczone znamieniem przemijalności i rozpadu. To co przez wiele lat wytrwale budowała ludzka ręka, jak uczy historia, niszczy także ludzka ręka w zmieniających się sytuacjach społecznych i politycznych. Reszty zaś dokona najwytrwalszy i najcierpliwszy destruktor – czas. Nawet jednak szczątkowe pozostałości zabudowy miejskiej, nekropolii, zamków, pałaców, klasztorów czy świątyń, dają podstawy do orzekania o statusie materialnym, kondycji duchowej i stylu życia minionych pokoleń.

Obszar diecezji elbląskiej jest bardzo bogaty pod względem ilości relikwów przeszłości. Pomimo wielu zniszczeń, szczególnie tych dokonanych podczas ostatniej wojny i w czasach komunistycznych, nadal na terenie diecezji znajduje się około 70 gotyckich świątyń pochodzących z XIV wieku. Bardzo różny jest ich stan. Z reguły jednak tam, gdzie świątynia ma swego duszpasterza, gdzie gromadzą się wierni, świątynia jest zadbana, odnawiana i remontowana. Trzeba podziwiać kapłanów a przede wszystkim często bezrobotnych i ubogich parafian, którzy kosztem wielkich wyrzeczeń dbają o swe kościoły. Przykład pięknego gotyckiego kościoła w Gnojewie, który umiera na naszych oczach i za kilka lat nie będzie już co ratować, jest na szczęście odosobniony. Istnieją również na terenie diecezji elbląskiej dwie monumentalne świątynie, które są prawdziwymi perłami architektury, które mają swą długą i piękną historię i z tego względu w 1992 zostały przez Ojca Świętego podniesione do rangi katedry i konkatedry nowo utworzonej diecezji: kościół św. Mikołaja w Elblągu i św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie.

Konkatedra św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie, dawna katedra nieistniejącej od XVI wieku diecezji pomezkańskiej, doczekała się już licznych i rzetelnych opracowań naukowych. Na uznanie zasługuje bogata literatura niemieckojęzyczna, między innymi ta publikowana jeszcze w XIX wieku. Natomiast wśród najnowszych polskich publikacji zdecydowanie dominują te o charakterze albumowym, w ostatnich czasach szczególnie licznie sponsorowanych i wydawanych przez miłośników ziemi kwidzyńskiej. Dlatego z wielką radością należy powitać opublikowaną

w 1999 rozprawę doktorską toruńskiej autorki Liliany Krantz-Domasłowskiej, będącej merytoryczną analizą rozwoju architektonicznego katedry kwidzyńskiej w wiekach średnich.

Struktura pracy jest nieskomplikowana. W dziewięciu spójnie ułożonych rozdziałach autorka opisała kolejne etapy budowy, przebudowy i upiększania kwidzyńskiej świątyni. Sama zresztą jasno sformułowała cel publikacji już we wstępie: *Celem tej pracy jest odtworzenie dziejów katedry w epoce średniowiecza oraz próba analizy zagadnień architektonicznych w kontekście ich genezy* (s. 5).

Dobrze się stało, że dwa pierwsze rozdziały mają charakter wybitnie wprowadzający i pomocniczy. Pierwszy z nich przedstawia czytelnikowi w syntetycznej formie stan dotychczasowych badań nad architektoniczną przeszłością katedry. Rzetelnie przedstawione zostały opinie czołowych XIX i XX-wiecznych niemieckich autorów takich jak M. Toeppen, J. Voigt, J.G. Busching, H.C. Jahn, J. Heise, G. Dehio, F. Diehl i wielu innych, a odwołanie się do istniejących między nimi kontrowersji i polemik, wskazuje jak wiele niejasności i wątpliwości związanych jest z przeszłością katedry kwidzyńskiej. Chociaż w opinii autorki brak jest w literaturze polskiej porównywalnych publikacji na ten temat, jednak logicznym uzupełnieniem jest odwołanie się do stanu badań autorów polskich takich jak L. Przymusiński i T. Mroczko. Chociaż więc istnieje bardzo bogata literatura dotycząca kwidzyńskiej świątyni nadal panuje dualizm poglądów na temat jej powstania i architektury oraz brak całościowego opracowania założenia katedralnego. Rozdział drugi przedstawia dzieje kościoła od chwili jego powstania do 1992 roku, czyli erygowania diecezji elbląskiej i ustanowienia w Kwidzynie konkatedry. Na podkreślenie zasługuje odwołanie się do klasycznego wręcz materiału źródłowego dla przeszłości Prus jak *Preussisches Urkundenbuch*, *Codex diplomaticus Prussicus* i *Scriptores rerum Prussicarum*. Autorka przedstawiła katedrę kwidzyńską i związany z nią zamek w perspektywie funkcji jakie pełniła ona w państwie krzyżackim i diecezji pomezkańskiej. Zasygnalizowane zostały także omawiane w dalszej części pracy etapy budowy, przebudowy i rekonstrukcji kościoła. Wydaje się jednak, że przeciętny czytelnik może być rozczarowany pobieżnością z jaką omówiono dzieje katedry pomezkańskiej. Czy można dobrze oddać na 12 stronach siedem wieków burzliwych dziejów zespołu katedralno-zamkowego, który pełnił kluczową rolę w tej części Prus? Nie brakuje przecież materiału źródłowego i opracowań pozwalających obszerniej potraktować ten temat. Autorka straciła dobrą okazję by ukazać szerokiemu czytelnikowi, że za ocalałymi murami, malowidłami, sklepieniami i portalami, kryją się konkretni ludzie, polityka, procesy społeczne i wiara kolejnych pokoleń.

Zasadniczą część publikacji dotyczącą architektonicznego rozwoju omawianego obiektu otwiera interesujące spojrzenie na katedrę i zamek w średniowiecznej perspektywie założeń miejskich Kwidzyna. Wskazano, że katedra była obok zamku najważniejszą i najbardziej charakterystyczną w mieście budowlą a o jej usytuowaniu w dużej mierze zdecydowały warunki topograficzne. Kolejny, czwarty rozdział pracy, przedstawia fazy budowy kwidzyńskiej katedry. Dowiadujemy się, że o obecnym wyglądzie katedry zdecydowała przede wszystkim faza średniowieczna, nowożytna naprawy oraz XIX-wieczne prace konserwatorskie. Głównym wątkiem tych rozważań stało się ukazanie relacji budowlanych i architektonicznych między

poszczególnymi częściami świątyni: prezbiterium, nawą główną i dzwonnica. Cenne jest *resume* przedstawione na stronie 40 prezentujące zasadnicze wnioski. Niezwykle wnikliwa jest analiza architektury najstarszej, wschodniej części katedry zaprezentowana czytelnikowi w rozdziale piątym. Autorka potwierdza opinie wcześniejszych badaczy, którzy utrzymują, że prezbiterium katedry kwidzyńskiej zostało oddane najwcześniej do użytku i przez długi czas pełniło autonomiczne funkcje sakralne. Niestety kwestia postawiona na wstępie rozdziału zmierzająca do rozstrzygnięcia, czy pierwotny projekt zakładał dwupoziomowe rozwiązanie części wschodniej budowli, pomimo wnikliwych badań nadal pozostaje nierozstrzygnięta. Waler naukowy rozważań powiększa porównanie układu dwukondygnacyjnego prezbiterium kwidzyńskiego z innymi średniowiecznymi świątyniami w Europie i Prusach. Podobną zresztą analizę porównawczą odnajdujemy w kolejnym rozdziale, który traktuje o pseudobazylikowym korpusie nawowym. Autorka obszernie ukazała zarówno indywidualność i oryginalność układu korpusu katedry kwidzyńskiej, jak i elementy typowe dla średniowiecznej architektury połowy XIV wieku. Tu także odwołano się do przykładów architektury świątyni w regionie oraz w Europie. Po omówieniu kwestii architektonicznych kolejnym przedmiotem badań stał się wystrój katedry, a więc dekoracja rzeźbiarska i malarska. W trzech punktach zaprezentowano rozmieszczenie i symbolikę 84 kamiennych wsporników, rozmieszczenie i wyobrażenia dekoracji malarskiej oraz genezę i symbolikę mozaiki nad południowym wejściem do katedry. Bardzo pomocne są dwa szkice sytuacyjne pozwalające zlokalizować poszczególne detale wystroju świątyni (ss. 84 i 88). Dwa ostatnie rozdziały ponownie mają charakter ogólny i przedstawiają katedrę w Kwidzynie jako założenie obronne na tle innych tego typu budowli oraz traktują o katedrze w kontekście przestrzeni. Obok omówienia przyczyn i metod inkastelacji budowli sakralnych w przeszłości, z pewnością ważne dla historyka regionu będzie zestawienie obronności świątyni kwidzyńskiej z funkcją obronną katedr w Królewcu, Fromborku i Chełmży.

Bardzo bogaty i logicznie ułożony jest zbiór zamieszczonych na końcu książki ilustracji. Jest ich aż 65, co stanowi w sumie około 1/3 objętości książki. Wśród nich odnajdujemy m.in. mapę państwa krzyżackiego i diecezji pomezkańskiej w XV wieku, dawne plany i panoramy miasta Kwidzyna, historyczne plany i ryciny katedry kwidzyńskiej oraz dużą ilość współczesnych zdjęć poszczególnych części i detali architektonicznych świątyni. Niestety wszystkie fotografie są czarno-białe a przy tym słabej jakości. Szkoda, że przynajmniej część z nich, szczególnie zaś przedstawiające dekorację malarską, nie zostały przedstawione na kolorowych fotografiach. W końcowej części książki autorka umieściła także wykaz bibliografii oraz streszczenie w języku niemieckim, co zresztą w tego typu opracowaniach należy już do standardów. Na szczególne uznanie zasługuje także szata graficzna strony tytułowej, która jest jednocześnie merytoryczna, skromna i piękna. To rzadka cecha publikacji naukowych.

Dla obiektywnej oceny omawianej książki trzeba stwierdzić, że nieprecyzyjny i w związku z tym niepoprawny metodologicznie jest tytuł książki. Rozprawa ta jest w istocie analizą struktury i przemian architektonicznych katedry przede wszystkim w okresie średniowiecza. Wieki późniejsze i wyposażenie świątyni nie wchodzi w zakres bezpośrednich zainteresowań autorki, czego dowodem jest fakt, że pomija

absolutnym milczeniem istnienie kaplicy von Groebenów i gotyckiego tronu bpa Dobenecka. W tej sytuacji tytuł jest zbyt szeroki i domaga się koniecznie podtytułu precyzującego zakres czasowy i przedmiot badań. Uniknęło by się w ten sposób niepotrzebnych rozczarowań związanych z zakupem książki. Z pewnością większość potencjalnych nabywców publikacji to szeroko rozumiani miłośnicy przeszłości regionu i Kwidzyna, ludzie którzy w wolnych chwilach poszerzają ogólną wiedzę o swojej małej ojczyźnie i którzy nie mają nawet podstawowego przygotowania w zakresie historii sztuki. To właśnie oni mogą czuć się rozczarowani.

Autorka zapomniała także o fakcie, że katedra w Kwidzynie znana jest w Polsce i szeroko w świecie nie z powodu jej pięknej architektury i wystroju, lecz z powodu rekluzy bł. Doroty z Mątów, która przez ponad rok przebywała zamurowana w katedralnej celi. Pięknych świątyń w Polsce jest wiele, lecz tylko jeden potwierdzony na naszych ziemiach przykład rekluzji. Przeciętnego czytelnika więc może zdziwić a fachowca zirytować, że nagle na stronie 56 autorka, chciałoby się powiedzieć przy okazji, wspomina o kulcie bł. Doroty z Mątów w katedrze kwidzyńskiej, wcześniej przemilczając wspomnianą postać. Przez analogię, to tak jakby ktoś omawiając przeszłość katedry na Wawelu pominął fakt, że spoczywają w niej królowie polscy i najwięksi Polacy.

Trzeba uznać jednak niewątpliwy znaczący wkład omawianej publikacji w badanie przeszłości Kwidzyna i regionu. Autorka podjęła się trudnego zadania syntetycznego przedstawienia dotychczasowego stanu badań nad przeszłością kwidzyńskiej katedry. Nie wahała się przy tym wysuwać własne tezy i dokonywać własnej oceny omawianych zagadnień. Z tego powodu książka otwiera szersze perspektywy dla dalszych naukowych badań i pole do merytorycznych polemik. Dlatego z pewnością nie jest to ostatnie słowo powiedziane o pięknej katedrze w Kwidzynie.

Ks. Wojciech Zawadzki